
Walczyk Pruszkowa

Przegląd Pruszkowski nr 2, 6-7

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WALCZYK PRUSZKOWA

Niejeden przeleciał nad nami już wiatr
Niejeden przesumał przez Pruszków do Tatr,
Bo ziemia Pruszkowa jak serce co tkwi
W środku zupełnie jak w Polsce i my!

(refren)

A obok Warszawa jak siostra i brat,
Jak wieść o tym głosi i wie cały świat
Do naszej Warszawy przez Pruszków, o hej!
Wszak chwilę się jedzie, by cieszyć się w niej.

Przez Pruszków do Wiednia, jak oddech przez świat
Nasz pierwszy parowóz przeleciał jak wiatr
Przejechał i pomknął – już dotarł i znów
Przez Pruszków powraca jak w bajce ze snów

(refren)

A obok Warszawa...

Warszawa dziś rośnie, pięknieje i nam
podwoje otwiera, dziś Pruszków nie sam
Więc kto do stolicy udaje się – wprzód
Powinien uprzejmie nam puknąć do wrót

(refren)

A obok Warszawa...

Mazowsze piosenki, a Pruszków na świat
Rozsławia i każdy kto słucha jest rad,
Czy żółtą ma skórę, czy czarną, czy nie
Z Pruszkowa piosenka, więc słuchać ją chce

(refren)

A obok Warszawa...

O miasto kochane, jak szalem mi twarz.
owijasz wspomnieniem, a dużo ich masz
Nie jeden tu wzrastał, odleciał i rad
Powraca do ciebie i żegna tu świat!

